

Sygn. akt: VIII K 46/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu VIII Wydział Karny w składzie:

**Przewodniczący** Sędzia SR Jędrzej Czerwiński

**Protokolant** st. sekr.sądowy Katarzyna Witkowska

w obecności oskarżyciela - Marcina Gawrysiaka

po rozpoznaniu dnia 22 lutego 2018 roku, 22 marca 2018 roku, 12 kwietnia 2018 roku, 24 kwietnia 2018 roku oraz 5 czerwca 2018 roku

sprawy:

**W. L. (1)**, s. Z. i B. z domu D.

ur. (...) w T.

**oskarżonego o to, że:**

1. W okresie od sierpnia 2017 roku do 6 listopada 2017 roku w T. w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej znęcał się psychicznie nad konkubina M. W. (1), w ten sposób, że ją wyzywał, poniżał, kontrolował oraz fizycznie, w ten sposób, że uderzał po głowie, w twarz, pięściami w żebra, ciągnął za włosy, popychał;

***tj. o czyn z art. 207 § 1 kk***

2. W dniu 6 listopada 2017 roku o godz. 19:40 w T. w mieszkaniu przy ul. (...) posiadał środki odurzające w postaci marihuany w ilości 0,07 g netto

***tj. o czyn z art. 62 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 783 ze zm.)***

**ORZEKA:**

I. uniewinnia **W. L. (1)** od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia;

II. ustalając, że **W. L. (1)** dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia z tym, że posiadał na własny użytek marihuanę w ilości 0,1 grama, a więc czynu kwalifikowanego z art. 62 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, na podstawie art. 62a Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii umarza postępowania;

III. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca M. W. (1) dowód rzeczowy w postaci noża kuchennego zapisany pod numerem bieżącym 49/18 Księgi Dowodów Rzeczowych Sądu Rejonowego w Toruniu;

IV. uznając substancję koloru brązowego zapisaną pod numerem bieżącym 49/18 Księgi Dowodów Rzeczowych Sądu Rejonowego w Toruniu za ślad w rozumieniu art. 192a § 1 kpk zarządza jego zniszczenie;

V. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

W. L. (1) i M. W. (1) pozostają w związku nieformalnym, z którego pochodzi małoletni syn F.. M. W. jest też w drugiej ciąży z W. L.. Związek W. L. (1) i M. W. (1) był burzliwy. Dochodziło między nimi do licznych awantur inicjowanych przez obie strony w trakcie których dochodziło również do wzajemnych szarpanin. M. W. była aktywną stroną rękoczynów, jak i kłótni słownych. Jej pretensje ogniskowały się wokół wychodzenia W. L. z domu lub zbyt późnych powrotów. W wyniku nieporozumień z konkubiną W. L. doznał kilkakrotnie obrażeń ciała. W dniu 6 listopada 2017 roku doszło do kolejnej kłótni pomiędzy W. i M. W. (1), która skutkowałą zgłoszeniem interwencji Policji. M. W. wbiła partnerowi nóż w udo. W trakcie podjętych czynności funkcjonariusze ujawnili w mieszkaniu W. L. (1) i M. W. (1) ziele konopi innych niż włókniste o masie netto 0,10 g. należące do W. L. (1), które były przeznaczone na jego własny użytek.

**DOWODY:** wyjaśnienia W. L. (1) k. 51, 64, 130, 263;

- zeznania P. K. (1) k. 89-90, 280 v.;

- zeznania M. B. (1) k. 302v,

- P. K. (2) k. 302v-303,

- prot. przeszukania k. 5-7;

- ekspertyza z badań fizykochemicznych k. 176-178;

W. L. (1) był dwukrotnie karany sądownie.

**DOWÓD:** informacja o karalności k. 86.

**W. L. (1)** został oskarżony o to, że:

1. w okresie od sierpnia 2017 roku do 6 listopada 2017 roku w T. w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej znęcał się psychicznie nad konkubiną M. W. (1), w ten sposób, że ją wyzywał, poniżał, kontrolował oraz fizycznie, w ten sposób, że uderzał po głowie, w twarz, pięściami w żebra, ciągnął za włosy, popychał, tj. o czyn z art. 207 § 1 kk;

2. w dniu 6 listopada 2017 roku o godz. 19:40 w T. w mieszkaniu przy ul. (...) posiadał środki odurzające w postaci marihuany w ilości 0,07 g netto, tj. o czyn z art. 62 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 783 ze zm.)

**W. K.** w swych wyjaśnieniach (k. 51, 64, 130, 263) przyznał się do drugiego z zarzucanych mu czynów, jednocześnie negując by znęcał się nad swoją partnerką. Oskarżony wskazał, iż pomiędzy nim a M. W. (1) dochodziło do licznych kłótni oraz szarpaniny, w których aktywną rolę odrywała M. W. (1). W zakresie drugiego z zarzucanych W. K. czynów, wyjaśnił, iż susz roślinny znalazł na skrzynce na listy zlokalizowanej przy klatce schodowej, który z uwagi na podejrzenia, iż susz stanowi marihuanę oskarżony zamierzał ją „wypalić”.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne. Wskazać należy, iż na gruncie niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, iż relacja W. L. (1) i M. W. (1) była burzliwa, jednakże nie można uznać aby działania oskarżonego nosiły znamiona czynu stypizowanego w art. 207 § 1 kk. Odmawiając złożenia zeznań (k. 262v) M. W. (1), oświadczyła, że incydenty do jakich dochodziło w jej związku z oskarżonym miało charakter działań obopólnych. Wskazała wręcz, iż to ona częściej inicjowała kłótnie.

Sąd nie miał podstaw by zakwestionować relacje zaprezentowane przez oskarżonego, tym bardziej, że przesłuchani świadkowie: B. L. (k. 101), D. M. (k. 107, 281 v. – 282) i G. P. (k. 116), którzy są sąsiadami W. L. (1) i M. W. (1) nie posiadali żadnej wiedzy na temat występującej w ich rodzinie przemocy. Również P. K. (1), który jest

dzielnicowym, wskazał (k. 89-90,280 v.), iż podczas rozmowy z pokrzywdzoną kobieta zrelacjonowała, iż oboje z W. L. (1) mają wybuchowe charaktery i czasami dochodzi do kłótni na tle finansowym. Nic do meritum sprawy nie wniosły zeznania K. J. (k. 291v) – ani oskarżony ani pokrzywdzona nie stawili się na spotkania grupy roboczej w procedurze Niebieskiej Karty. W ocenie Sądu świadczy to jednak o tym, że pokrzywdzona po interwencji z 6 listopada nie potrzebowała pomocy, mimo, że ponownie zamieszkała z oskarżonym. Niewiele także wniosły do sprawy zeznania J. K. (k. 291v-292). Wynika z nich jedynie, że w/w nie stawili się na spotkania związane z Niebieską Kartą oraz, że pokrzywdzona w rozmowach ze świadkiem nie skarżyła się na oskarżonego.

Osobną kwestią była interwencja funkcjonariuszy Policji M. B. i P. K. w dniu 6 listopada 2017 roku w mieszkaniu zajmowanym wraz z dzieckiem przez W. L. (1) i M. W. (1). Jej powodem była kłótnia w trakcie której M. W. ugodziła konkubenta nożem w udo. Policjanci znali przebieg zajścia szczątkowo i to wyłącznie z relacji pokrzywdzonej. Miało z niej wynikać, że ugodzenie nożem nastąpiło w obronie przed napierającym czy próbującym przycisnąć ją do mebla oskarżonym. Miało dojść do złapania jej za włosy. Sąd oczywiście nie kwestionuje wiarygodności zeznań funkcjonariuszy Policji, aczkolwiek trudno uznać, że przekazana im relacja ze zdarzenia może stanowić podstawę do ustalenia stanu faktycznego. Nie udało się ustalić przebiegu zajścia od początku do końca. Przede wszystkim nie wiadomo na jakim tle doszło do nieporozumienia między partnerami i kto był stroną atakującą. Można oczywiście tworzyć alternatywne wersje zaczynając od obrony koniecznej zastosowanej przez pokrzywdzoną, a kończąc na takowej zastosowanej przez oskarżonego. Wszak wyjaśniał, że M. W. niejednokrotnie stosowała wobec niego przemoc, chociażby w celu uniemożliwienia mu wyjścia z mieszkania. Kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że wersja przedstawiona policjantom przez pokrzywdzoną nie może stanowić wystarczającej podstawy poczynionych przez Sąd ustaleń. Wydaje się oczywiste, że w opisaney sytuacji ugodzenia człowieka w udo nożem, sprawca przedstawia funkcjonariuszom Policji wersję dla siebie korzystną, a wręcz najkorzystniejszą. Stąd wątpliwość co do zgodnego z prawdą opisu zdarzenia zaprezentowanego przez pokrzywdzoną. Należy pamiętać, że policjanci zeznania na tę okoliczność złożyli po siedmiu miesiącach od zdarzenia, tak więc musieli posiłkować się notatką urzędową. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach akcentował, że nigdy nie chciał „robić problemów” konkubinie z powodu spowodowanych przez nią u niego obrażeń ciała. Nawet policjantom nie przedstawił swojej wersji zajścia z 6 listopada. Nie da się ukryć, że na zdarzenie trzeba patrzeć przez pryzmat „wybuchowego charakteru” pokrzywdzonej, o czym wspominał w zeznaniach dzielnicowy P. K. (1).

W efekcie Sąd uznał, że w sprawie co do zajścia z 6 listopada zachodzą niedające się usunąć wątpliwości w zakresie jego przebiegu i rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego (art. 5§2 kpk).

Sąd przyznał również przymiot wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim wskazywał on, iż znalazł susz roślinny, który zamierzał spożytkować na własny użytek. Prokurator nie przedstawił dowodów, które podważyłyby wersję zaprezentowaną przez oskarżonego, tym samym należało uznać, że jego relacja odpowiada prawdzie.

Za wiarygodne należy uznać również dopuszczoną w toku postępowania przygotowawczego opinię biegłego z zakresu badań fizykochemicznych (k. 176-178). Sporządzona ona została bowiem sposób fachowy i rzetelny, przez podmiot legitymujący się stosowną wiedzą i doświadczeniem w danej dziedzinie. Opinia fizykochemiczna nie pozostawia wątpliwości, że badany materiał stanowi ziele konopi inne niż włókniste. Ekspertyzę tę wydano na podstawie materiału dowodowego, który został prawidłowo zabezpieczony, zaś opracowane zostały na podstawie wcześniej przeprowadzonych badań i charakterystycznych metod. W niej też wynikała ilość narkotyku.

Pojęcie „znęca się” należy interpretować w dużym stopniu obiektywnie, tzn. dla przyjęcia lub odrzucenia wystąpienia tego znamienia nie jest wystarczające samo odczucie pokrzywdzonego, a miarodajne jest jedynie hipotetyczne odczucie wzorcowego obywatela, czyli człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego na krzywdę drugiej osoby. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają, więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych. Za „znęcanie się” nie można jednak uznać zachowania się sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego bólu fizycznego lub cierpienia moralnego, ani sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego „znęcania się”. Pojęcie „znęcanie się” na gruncie art. 207 kk zawiera w sobie istnienie

przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Nie jest zatem możliwe wzajemne znęcanie się nad sobą małżonków w tym samym czasie ( V KRN 96/90, WPP 1993, nr 1-2, s. 56). Znęcanie się jest działaniem niezależnym od faktu, czy osoba, nad którą sprawca znęca się, nie sprzeciwia mu się i nie próbuje się bronić. Środki obronne stosowane przez taką osobę są usprawiedliwione, gdyż podejmowane są w obronie przed bezpośrednim bezprawnym zamachem na jej dobro. Nie można, przeto uznać, aby obrona osoby, nad którą sprawca się znęca, odbierała jego działaniu cechy przestępstwa ( wyrok SN z 17 sierpnia 1970 r., IV KR 146/70, OSPiKA 1971, z. 2, poz. 41).

Sąd dokonując całościowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a także oceniając zachowanie pokrzywdzonej doszedł do wniosku, że w sprawie nie może być mowy o znęcaniu się ze strony W. L. (1) nad M. W. (1). Niewątpliwie dochodziło pomiędzy nimi do licznych kłótni, a nawet do szarpanin, jednakże były one inicjowane zarówno przez oskarżonego jak i przez pokrzywdzoną, a właściwie – jak wynika z oświadczenia pokrzywdzonej i wyjaśnień oskarżonego – głównie przez nią. Aby można mówić o znęcaniu się, muszą istnieć co najmniej dwa podmioty: agresor i ofiara. Między tymi podmiotami musi być wyraźne rozgraniczenie, a gdy obie strony czynią sobie nawzajem przykrości, uciążliwości, złośliwości czy wyrządzają sobie większe lub mniejsze szkody, innymi słowy – jeśli zachodzi symetria w ich zachowaniach, bądź też ich działania są względem siebie ekwiwalentne, to nie można mówić o znęcaniu się jednej ze stron nad drugą. Musi bowiem zarysować się wyraźna przewaga agresora nad ofiarą.

W niniejszej sprawie w najmniejszym stopniu nie ustalono podporządkowania się M. W. (1) oskarżonemu. Brak było bowiem takiej zależności, która pozwalałaby stawiać ją w pozycji ofiary, a oskarżonego w pozycji oprawcy. Każdemu z nich zdarzało się podejmować agresywne zachowania względem tego drugiego. W znacznej mierze powyższa konstatacja wynikała z faktu, że pokrzywdzona skorzystała ze swojego prawa i odmówiła złożenia zeznań. Wydaje się, że decyzja ta była przemyślana i to również w kontekście kwestii łańcuszka, co do którego postępowanie umorzono. M. W. stawiała się także na drugim terminie rozprawy i nie zmieniła zdania w zakresie decyzji o odmowie składania zeznań (k. 291). Sąd oczywiście wiedział o toczącym się równoległe, aczkolwiek wszczętym później postępowaniu przeciwko W. L. i to zresztą m.in. o czyny na szkodę M. W.. Nie mogło to mieć jednak wpływu na wynik niniejszej sprawy. Widać, że pokrzywdzona przemyślała swoją decyzję, którą podjęła w niniejszym postępowaniu, skoro w tym drugim ze swojego prawa, co najmniej początkowo, nie skorzystała. .

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uniewinnił oskarżonego od występków zarzucanego w mu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia. Materiał dowodowy nie pozwolił nawet na uznanie poszczególnych zachowań oskarżonego jako pojedynczych czynów, na przykład ściąganych z oskarżenia prywatnego.

Z kolei art. 62 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii penalizuje nielegalne posiadanie środków odurzających lub psychotropowych. Posiadanie w rozumieniu powyższego przepisu oznacza stan polegający na faktycznym władztwie nad rzeczą i może być wykonywane bezpośrednio, jak i za pośrednictwem innej osoby. Nie jest utożsamiane z posiadaniem i dzierżeniem w rozumieniu cywilnoprawnym. Posiadanie oznacza każde, choćby krótkotrwałe, faktyczne władztwo nad rzeczą. Posiadaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej w rozumieniu art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest każde władanie takim środkiem lub substancją, a więc także związane z jego użyciem lub zamiarem użycia (uchwała SN z dnia 27 stycznia 2011r. I KZP 24/10, OSNKW 2011, nr 1, po. 2; postanowienia SN z dnia 3 lutego 2011r. III KK 415/10 i z dnia 1 marca 2003r. V KK 425/2). Karalne jest zatem każde władanie narkotykami, bez względu na cel, dla jakiego miały być on przeznaczony, a więc także związane z jego użyciem lub zamiarem użycia (postanowienie SN z dnia 27 marca 2013r. III KK 423/12). Dysponowanie środkami odurzającymi związane z ich zażywaniem albo z zamiarem niezwłocznego użycia przez osobę nimi dysponującą jest zatem posiadaniem w rozumieniu art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (wyrok SA w Szczecinie z dnia 18 marca 2010r. II AKA 30/10, Biul.SAS z 2011, z. 2, poz. 25-40). Art. 62 ust. 3 ww. ustawy dotyczy wypadku mniejszej wagi.

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, należy stwierdzić, iż nie budzi wątpliwości, fakt posiadania przez niego wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste o masie netto 0,10 grama.

Sąd dokonał zmiany opisu czynu w zakresie posiadania przez oskarżoną środka odurzającego, albowiem ze sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy ekspertyzy fizykochemicznej jednoznacznie wynika, iż W. L. (1) posiadał ziele konopi innej niż włókniste o masie netto 0,10 g a nie jak wskazano w zarzucie – 0,07 g.

Zgodnie z treścią art. 62 a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii postępowanie można umorzyć jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w art. 62 ust. 1 lub 3, są środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznaczej, przeznaczone na własny użytek sprawcy oraz orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości.

Istota sprawy sprowadza się zatem do przesądzenia czy powyższe przesłanki zostały spełnione. Bezspornym jest fakt posiadania przez W. L. (1) środka odurzającego w ilości nieznaczej tj. 0,10 g ziela konopi innych niż włókniste. Na gruncie niniejszej sprawy brak jest również podstaw by uznać, że posiadał je w innym celu aniżeli na własny użytek.

W ocenie Sądu w przypadku oskarżonego zachodzą okoliczności wskazane w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i doszedł do wniosku, że w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki określone w tym przepisie.

W ocenie Sądu za umorzeniem postępowania przeciwko oskarżonemu przemawiały również okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości. Fakt posiadania przez niego środka odurzającego funkcjonariusze Policji stwierdzili w związku z koniecznością interwencji w związku z awanturą domową w dniu 6 listopada 2017 roku. W ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu rozumiany przez pryzmat rodzaju i charakteru naruszonego dobra (zdrowia publicznego), rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody (brak w niniejszym przypadku), sposobu i okoliczności popełnienia czynu, wagi naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postaci zamiaru, motywacji sprawcy, rodzaju naruszonych reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia uznać należy za niewielki. Sąd stanął także na stanowisku, że karanie oskarżonego nie byłoby celowe tym bardziej, iż nie był on ani razu z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Orzeczono także o dowodach rzeczowych.

Zgodnie z normą wyrażoną w art. 632 pkt 2 kpk, w wypadku uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi Skarb Państwa, o czym w pkt V wyroku.